



32. ↑

Antoni Rząsa (1919 Futoma - 1980 Zakopane)

Chrystus Frasobliwy, 1957-2013

Cena wylicytowana: 22 000 zł

odlew/brąz, 32 x 9,6 x 13 cm

opisany na spodzie podstawy: '1/6 MR M'

Odlew wykonany przez Galerię Antoniego Rząsy w Zakopanem na podstawie drewnianej figury z 1957 będącej podarunkiem dla przyjaciela artysty, Tadeusza Brzozowskiego.

Rzeźbie towarzyszy certyfikat wydany przez syna artysty, Marcina Rząsę.

Podatki i opłaty

- Do kwoty wylicytowanej doliczana jest opłata aukcyjna. Stanowi ona część końcowej ceny obiektu i wynosi 18%. - Do kwoty wylicytowanej doliczona zostanie opłata z tytułu "droit de suite". Dla ceny wylicytowanej o równowartości do 50 000 EUR stawka opłaty wynosi 5%.

Opłata ustalana jest przy zastosowaniu średniego kursu euro ogłoszonego przez NBP w dniu poprzedzającym dzień aukcji.

Esej

Ikonografia rzeźb Antoniego Rząsy jest wybitnie religijna. Przełamuje ona jednakże tradycyjną XIX-wieczną konwencję przedstawiania postaci Ukrzyżowanego, w której idealizacja góruje nad cierpieniem i bólem. Taki jest również prezentowany Chrystus Frasobliwy. Antoni Rząsa przedstawia rozmyślającą postać Jezusa w pozycji siedzącej, z głową opartą na dłoni. Na głowie znajduje się korona cierniowa, na ciele widoczne są ślady biczowania. Rząsa korzysta z najprostszycy środków wyrazu przy oddaniu maksymalnej symboliki cierpienia – zbyt duża głowa, szczupłe ciało, wydłużone górny kończyny i walcowate nogi. Jest on skupiony i wyczekujący, który jak Jezus-człowiek, a nie heros, poddaje się bólowi. Tak o nowym obrazowaniu Rząsy pisała Halina Micińska-Kenarowa: „Wyłomu tego dokonał artysta bynajmniej nie rewolucyjny ani awangardowy, ale cichy, skupiony, naiwnie natchniony – niby Cimabue czasów pogardy i rozdarcia. Raz jeden był przez kilka miesięcy we Włoszech: wypatrzył tam sobie świat romańskich Chrystusów, gotyckich Bolesnych, Pietę Rondanini, Magdalenę Donatella. Renesans był mu obcy, z trudem wyzbywał się we własnej twórczości ornamentu, niby pokusy. Pod wpływem przyjaciela Hasiora dodawał niekiedy do drewna łańcuchy i gwoździe – narzędzia Męki Pańskiej z polskich przydrożnych krzyży. Środków wyrazu używał świadomie najprostszycy: drewno barwione na ciemno, frontalność figur, pionowy, poziomy i skosy, kontrast między bizantyńsko- egzotycznymi, bezosobowymi twarzami a gwałtownym ruchem wzniesionych rąk, między gładkimi powierzchniami a z nagłą realistycznym detałem żyłastych, spracowanych dłoni, niczym u Stwosza czy Dürera. Im węższe były te środki, niby narzucone sobie przykazania – tym większe ciśnienie wyrazu: ból skamieniały, ból pokorny, ból melancholia, ból zgryzota, ból heroiczny i ból protest, ból czyniący z ciała zwłok i łachman. Ta obsesyjność przywodzi na myśl kroplę wody spadającą nieustannie w to samo miejsce w ciemnej, skrytej grocie. Niektóre rzeźby przypominają stalaktyty, inne – konary drzew miotane halnym. Każda jest modlitwą i ofiarowaniem, pokutą i zadośćuczynieniem” (Halina Micińska-Kenarowa, Boży drwal, 1980, dostępny na: <http://antonirzasa.pl/antonirzasa/teksty/halina-kenarowa/>).